

Sygn. akt I C 2674/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Okręgowego Anna Ruskowska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Izabela Bukowska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2023 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej we W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) standardowe oprocentowanie, zawarta w dniu 12 czerwca 2006 roku, łącząca strony, jest nieważna;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.347,06 zł (trzy tysiące trzysta czterdzieści siedem złotych i sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 26 listopada 2021 roku do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.417 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku.

SSO Anna Ruskowska

Sygn. akt I C 2674/21

UZASADNIENIE

Powódka K. S. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą we W. wniosła o:

- ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) Standardowe Oprocentowanie z dnia 12 czerwca 2006 r. zawarta pomiędzy K. S. (dawniej K. L.) oraz (...) S.A. we W. jest nieważna w całości,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 3.347,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 26 listopada 2021 r. do dnia zapłaty.

W zakresie kosztów procesu wniesiono o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powództwa strona powodowa wskazała, że w pierwszej kolejności uzasadnia żądanie pozwu twierdzeniem o nieważności umowy kredytu w całości. W takim przypadku świadczenie spełnione przez stronę powodową na rzecz banku jest nienależne w rozumieniu art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., zaś stronie powodowej przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Powódka w pierwszej kolejności powołała się na nieważność umowy kredytu z uwagi na jej sprzeczność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, a dopiero w drugiej kolejności wskazała na nieważność jako skutek zawarcia w umowie postanowień o charakterze niedozwolonym w rozumieniu art. 385¹ i nast. k.c. W zakresie żądania zapłaty powódka oświadczyła, że dokonuje potrącenia swojej wierzytelności wobec pozwanego banku wynikających z zapłaty kwoty w wysokości 151.556,94 zł uiszczonej w wykonaniu nieważnej umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) standardowe oprocentowanie z wierzytelnością pozwanego banku wobec powódki wynikającej z wypłacenia przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kwoty kapitału kredytu w wysokości 148.209,88 zł. W wyniku dokonanego potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej, co oznacza, że bankowi pozostaje do zapłaty na rzecz powódki według stanu na dzień 29 października 2021 r. kwota 3.347,06 zł.

Powódka zgłosiła także żądanie ewentualne o zapłatę oraz o uznanie za nieobowiązujące jej jako konsumenta niektórych postanowień umowy, wymienionych w pozwie.

Szczegółowe uzasadnienie roszczeń pozwu zawarte zostało w uzasadnieniu pozwu na k. 5-23 akt sprawy oraz w uzasadnieniu pisma powódki z dnia 15 czerwca 2022 roku na k. 125-128 akt sprawy.

W odpowiedzi na pozew (k. 65-82v) pozwany (...) S.A. z siedzibą we W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania według spisu kosztów, który zostanie złożony na rozprawie, a w razie niezłożenia takiego spisu, według norm przepisanych wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictw w wysokości 51 zł.

W uzasadnieniu zajętego stanowiska pozwany zakwestionował powództwo co do zasady oraz co do wysokości. Zanegował istnienie w umowie postanowień niedozwolonych oraz tym bardziej wystąpienie sankcji nieważności całej umowy. Zdaniem pozwanego bank dopełnił ciężących na nim względem konsumenta obowiązków informacyjnych wiążących się z udzieleniem kredytu powiązanego z walutą obcą, a powódce udzielone zostały szczegółowe informacje na temat ryzyk związanych z kredytem indeksowanym. Pozwany podniósł też, iż wszystkie postanowienia umowy, w tym dotyczące mechanizmu waloryzacji były indywidualnie uzgodnione z powódką. Szczegółowa argumentacja pozwanego zawarta została w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew na k. 66-82 akt sprawy.

Pismem z dnia 16 stycznia 2023 r. (k. 141-144) pozwany wniósł o zawieszenie przedmiotowego postępowania do czasu rozstrzygnięcia przez TSUE sprawy C-520/21, którego wyrok będzie mógł mieć wpływ na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Nadto, z ostrożności procesowej – w przypadku uznania spornej umowy za nieważną – strona pozwana zgłosiła ewentualny zarzut zatrzymania dochodzonej przez powódkę kwoty 3.347,06 zł z tytułu umowy (...), albowiem pozwanemu przysługuje żądanie zwrotu kwoty wynagrodzenia za korzystanie z kapitału w wysokości 109.665,36 zł. Jako podstawę prawną pozwany wskazał bezpodstawne wzbogacenie powódki i nienależne świadczenia na jej rzecz ze strony banku.

Pismo pozwanego z dnia 16 stycznia 2023 r. zawierające podniesiony zarzut zatrzymania zostało doręczone stronie powodowej w dniu 19 stycznia 2023 r. za pośrednictwem Poczty Polskiej (k. 157-159).

Pismem z dnia 26 stycznia 2023 r. (k. 153-154) powódka wskazała, że zgłoszony przez pozwanego zarzut zatrzymania jest nieuzasadniony.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka K. S. (uprzednio L.) w 2006 roku podjęła decyzję dotyczącą zakupu lokalu mieszkalnego, w którym zamierzała zaspokajać swoje potrzeby mieszkaniowe. W tym celu potrzebowała uzyskać kredyt hipoteczny z uwagi na to, że nie posiadała wystarczających środków pieniężnych na sfinansowanie ww. inwestycji. Powódka udała się

bezpośrednio do oddziału (...) S.A. z zamysłem zaciągnięcia kredytu skorelowanego z kursem franka szwajcarskiego. Asumptem do zawarcia tego rodzaju kredytu była wiedza powzięta z gazet oraz zasłyszane informacje od znajomych o jego niskim oprocentowaniu oraz dostępności dla osób osiągających niskie dochody. Nadto o stabilności waluty CHF i związanym z tym gwarantem spłaty takiego zobowiązania. Powódka nie pytała się pracownika pozwanego banku o inne oferty kredytowe, ponieważ była przekonana, że nie będzie miała zdolności kredytowej do zawarcia umowy w walucie krajowej. K. S. nie miała obaw co do kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, z uwagi na jego niskie oprocentowanie oraz niski na ten czas kurs CHF. Powódka była przeświadczona, że przez 30 letni okres kredytowania nie nastąpią żadne zmiany. W swoim przekonaniu utwierdził ją pracownik banku, który zapewniał, że waluta franka szwajcarskiego jest bezpieczna i stabilna. Powódka nie została w sposób jasny i klarowny poinformowana o ryzyku kursowym. Przedstawiciel (...) nie poinformował, że bank będzie stosował dwa różne kursy, jak też w jaki sposób bank będzie ustalał kurs waluty do spłaty kredytu. W sposób ogólnikowy wyjaśniono konsumentowi, że kwota kredytu zostanie przekazana w złotychkach oraz będzie stanowić równowartość w walucie CHF. Nie zaprezentowano żadnych symulacji.

K. S. odbyła trzy spotkania w pozwanym banku. Pierwsze było informacyjne, podczas niego powódka dowiedziała się jakie dokumenty winna dostarczyć. Na drugim spotkaniu, po dostarczeniu dokumentów, zostały uzgodnione szczegóły umowy, zaś na ostatnim miało miejsce jej zawarcie.

Powódka nie zawierała w przeszłości kredytów powiązanych z walutą obcą.

Dowód:

- przesłuchanie powódki K. S., k. 151-152.

W dniu 16 maja 2006 r. powódka wypełniła w pozwanym banku wniosek o udzielenie kredytu na sfinansowanie nabycia i remontu lokalu mieszkalnego. Powódka zawnioskowała o kwotę 148.209,88 zł, jako walutę kredytu wskazała CHF. Wnioskowana kwota kredytu z prowizjami i opłatami miała wynosić 152.372,70 zł. Kredyt miał być wypłacony w dwóch transzach, a spłacony w 360 ratach. Ocena zdolności kredytowej powódki była dokonywana w oparciu o zasady określone w Instrukcji udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez (...) S.A.

Powódka w tym czasie zatrudniona była w oparciu o umowę o pracę na czas nieokreślony w (...) w S. na stanowisku księgowej.

Dowód:

- instrukcja udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez (...) S.A., k. 95-108,

- zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości dochodów, k. 109,

- wniosek kredytowy, k. 110-112,

- ocena wniosku kredytowego, k. 113-115,

- przesłuchanie powódki K. S., k. 151-152.

Według obowiązującej w pozwanym banku polityki zarządzania ryzykiem rynkowym kursy kupna pozwanego banku miały być ustalane na początku każdego dnia roboczego na podstawie bieżących kwotowań z rynku walutowego oraz po uwzględnieniu kursów kupna opublikowanych w tym dniu przez wybrane największe banki krajowe. Kurs kupna był ustalany z 2,5 % marżą w stosunku do średniego kursu rynkowego. Kursy kupna na sobotę miały być wyznaczane o godzinie 15.45 w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym dzień, na który miały być ustalane kursy na podstawie aktualnych kursów rynkowych przy zastosowaniu 3 % marży. Kursy miały być wprowadzane do systemów informatycznych. Informacyjna tabela z kursami kupna miała być przekazywana każdego dnia roboczego do godziny

8:20 do osób umieszczonych na liście mailingowej (...) Ustalone kursy kupna miały obowiązywać przez cały dzień roboczy.

Dowód:

- polityka zarządzania ryzykiem rynkowym, k. 118-120.

W dniu 12 czerwca 2006 r. pomiędzy (...) S.A. z siedzibą we W. a powódką K. S. (uprzednio K. L.) została zawarta umowa kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) Standardowe Oprocentowanie. Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 152.372,70 PLN, nominowanego do waluty CHF, według kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz - w przypadku wypłaty kredytu w transzach - na sfinansowanie nabycia i remontu lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...).

Kredyt został udzielony na okres 360 miesięcy, który rozpoczynał się w dniu podpisania umowy. Kredyt miał być wypłacony w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na CHF wg kursu kupna walut dla CHF ustalanego przez Bank i obowiązującego w banku w dniu wypłaty środków (§ 2 ust. 1 i § 3 ust. 2).

Informacje o: okresie kredytowania, kwocie kredytu w CHF, wysokości kursu ustalonego przez Bank w dniu uruchomienia kredytu, wysokości oprocentowania oraz wysokości i terminach płatności rat miały zostać określone w Harmonogramie spłat, który miał zostać przekazany kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. Kredytobiorca upoważnił Bank do jednostronnego sporządzenia harmonogramu spłat oraz do sporządzania jego zmian w okresie kredytowania, zgodnie z postanowieniami niniejszej umowy oraz każdorazowego przekazywania mu Harmonogramu spłat (§ 2 ust. 2).

Oprocentowanie kredytu było zmienne. Na dzień podjęcia decyzji kredytowej wynosiło 3,38 % w stosunku rocznym (§ 2 ust. 4).

Zgodnie z § 3 ust. 1 Bank zobowiązał się do uruchomienia kredytu w dwóch transzach, w drodze przelewu środków, które miały zostać wypłacone w okresie dwóch miesięcy licząc od dnia zawarcia umowy, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy.

Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy zmiana oprocentowania kredytu następowała co 6 miesięcy, począwszy od dnia uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy.

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty udzielonego kredytu w 358 równych ratach kapitałowo odsetkowych w terminie do 1 dnia każdego miesiąca począwszy od miesiąca kiedy kredyt został wypłacony w całości (§ 5 ust. 1). Wysokość rat kapitałowo- odsetkowych miała zostać ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF, stosownie do postanowień umowy (§ 5 ust. 3). Raty kredytu wraz z należnymi odsetkami miały być płatne w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość CHF, na rachunek kredytu wskazany w umowie (§ 5 ust. 4). Kwota wpłaty raty w złotych miała być przeliczana na CHF wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do banku (§ 5 ust. 5).

Zabezpieczeniem wierzytelności banku z tytułu udzielonego kredytu była m. in. hipoteka kaucyjna do wysokości 304.745,40 zł ustanowiona na kredytowanej nieruchomości (§ 11 ust. 1a).

W przypadku wypowiedzenia niniejszej umowy, w pierwszym dniu roboczym następującym po upływie okresu wypowiedzenia, kwota wymagalnego zadłużenia z tytułu niniejszej umowy zostanie przeliczona na PLN według kursu sprzedaży waluty dla CHF z tabeli kursów NBP obowiązującego w tym dniu (§ 11 ust. 4).

Do spraw nieuregulowanych umową znajdują zastosowanie postanowienia Regulaminu udzielania kredytów/ pożyczek hipotecznych przez (...) S.A., który stanowi integralną część umowy oraz przepisy Prawa Bankowego i Kodeksu Cywilnego (§ 13 ust. 3).

Umowa regulowała także m.in. możliwość przedterminowej spłaty kredytu, kolejność zaliczania spłat, sposób rozliczenia nadpłat, wysokość odsetek od zadłużenia przeterminowanego, skutki wypowiedzenia umowy, zobowiązania kredytobiorcy.

Dowód:

- umowa nr (...), k. 27-29,
- harmonogram spłat, k. 37-38, 117,
- oświadczenie o ustanowieniu hipoteki, k. 116,
- przesłuchanie powódki K. S., k. 151-152.

Powódka nie miała możliwości negocjowania postanowień umownych. Nie zwracała się do banku o udostępnienie umowy celem wcześniejszego zapoznania się z treścią. Przeczytała umowę przed jej podpisaniem. Pracownik banku nie omawiał szczegółowo jej zapisów. Na tamten moment powódka nie miała świadomości, że którekolwiek postanowienia umowy są niedozwolone.

Dowód:

- przesłuchanie powódki K. S., k. 151-152.

Kredyt został wypłacony w dwóch transzach w złotych w następujący sposób:

- w dniu 23 czerwca 2006 r. w kwocie 142.372,70 zł, która to stanowiła równowartość 55.876,26 CHF,
- w dniu 3 lipca 2006 r. w kwocie 10.000 zł, która to stanowiła równowartość 3.944,77 CHF.

Ww. kwoty kredytu w PLN zostały przeliczone na CHF według kursu kupna CHF/PLN z dnia uruchomienia danych transz.

Kredyt został spożytkowany zgodnie z celem zawartym w umowie – na zakup i remont lokalu mieszkalnego.

Dowód:

- zaświadczenie banku z dnia 29 października 2021 r., k. 32-33v,
- zaświadczenie banku z dnia 29 października 2021 r. w zakresie spłaty kredytu, k. 34-36v,
- przesłuchanie powódki K. S., k. 151-152.

Na mocy aneksu zawartego dnia 29 listopada 2006 r. do przedmiotowej umowy kredytu zmieniono § 11 pkt 1 lit. a umowy dotyczący przedmiotu zabezpieczenia hipotecznego oraz § 11 ust. 2e umowy.

Dowód:

- aneks z dnia 29 listopada 2006 r., k. 30.

W dniu 13 czerwca 2010 r. strony zawarły aneks do przedmiotowej umowy kredytu, mocą którego zmienione zostały postanowienia dotyczące ubezpieczenia wkładu własnego.

Dowód:

- aneks z dnia 13 czerwca 2010 r., k. 31.

W okresie spłaty zobowiązania z tytułu umowy kredytu przez powódkę, cena waluty franka szwajcarskiego sukcesywnie wzrastała, zarówno w Tabeli walut obowiązującej w pozwanym banku, jak i na światowym rynku walut. W okresie kredytowania rosnąca cena CHF przekroczyła wartość 4 zł. Wspomniany wzrost ceny franka szwajcarskiego miał relatywne przełożenie na wysokość spłacanych przez kredytobiorcę rat. Powódka w trakcie obowiązywania umowy nie miała wiedzy, jaka będzie wysokość przyszłych rat wyrażonych w walucie polskiej, gdyż kurs sprzedaży waluty ustalał bank. Wobec tego zdarzało się, że otrzymywała informacje z banku dotyczące konieczności uregulowania niedopłaty.

Przez cały okres trwania umowy kredytu, spłat rat dokonywała jedynie w złotych. Nie dowiadywała się, czy można przewalutować kredyt.

Powódka w ramach spłaty rat kredytu w okresie od dnia uruchomienia kredytu do dnia 29 października 2021 r. uiściła na rzecz pozwanego Banku łącznie kwotę 142.110,52 zł.

Dowód:

- zaświadczenie banku z dnia 29 października 2021 r. w zakresie spłaty kredytu, k. 34-36v,
- przesłuchanie powódki K. S., k. 151-152.

Powódka zamieszkiwała w lokalu zakupionym za środki uzyskane z kredytu do 2011 roku; nadal jest w nim zameldowana. Nieruchomość ta nie była przeznaczona na prowadzenie w niej działalności gospodarczej ani wynajem.

Dowód:

- przesłuchanie powódki K. S., k. 151-152.

O tym, że przedmiotowa umowa kredytu zawiera postanowienia niezgodne z prawem powódka dowiedziała się pod koniec 2021 roku. Wcześniej informacje w tym zakresie uzyskiwała z doniesień medialnych oraz od znajomych.

Dowód:

- przesłuchanie powódki K. S., k. 151-152.

Powódka pismem z dnia 18 listopada 2021 r. wezwała pozwanego Bank do zapłaty kwoty 155.719,76 zł w terminie do 25 listopada 2021 r., powołując się na nieważność przedmiotowej umowy kredytu.

Ww. reklamacja została doręczona pozwanemu w dniu 23 listopada 2021 r.

W odpowiedzi z dnia 1 grudnia 2021 r. pozwany bank poinformował, że nie znajduje podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki.

Dowód:

- reklamacja wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru, k. 47-51,
- odpowiedź pozwanego, k. 52-53v.

Powódka ma świadomość skutków uznania umowy za nieważną, w tym konieczności wzajemnego rozliczenia z bankiem i rodzaju wzajemnych roszczeń.

Dowód:

- przesłuchanie powódki K. S., k. 151-152.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie główne dotyczące stwierdzenia nieważności umowy kredytu hipotecznego oraz wywodzone z nieważności umowy roszczenie o zapłatę zasługiwały na uwzględnienie, co przesądziło o bezprzedmiotowości rozpoznawania dalszych żądań ewentualnych – sformułowanych na wypadek nieuwzględnienia tych żądań.

Podstawą prawną roszczenia o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w związku z nieważnością umowy kredytu jest przepis art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, jeżeli ma w tym interes prawny. Materialnoprawną przesłanką powództwa z art. 189 k.p.c. jest więc wykazanie przez powoda również istnienia interesu prawnego w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego. Interes prawny w ustaleniu istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw, ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05).

W ocenie Sądu powódka posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej. Podkreślić należy, iż w niniejszej sprawie stosunek prawny kwestionowany przez powódkę nadal trwa, obie strony wykonują umowę. Skoro zaś żadna ze stron postępowania dotychczas nie rozwiązała stosunku prawnego, żadna ze stron nie wypowiedziała umowy - to tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powódki i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić interes prawny powódki (por. wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789). Sąd stoi na stanowisku, że ewentualne wydanie wyroku w sprawie o zapłatę nie usunie, w tym przypadku, niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje. Powódka posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa chociażby z tego powodu, że ze stosunku prawnego zawartego z pozwanym wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne (wyrok SN z 21 marca 2006 r. V CSK 188/05, Lex nr 1104890).

Nieważność kwestionowanej pozwem umowy wywodzono zaś z okoliczności jej sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz z faktu zawarcia w niej przez kredytodawcę klauzul abuzywnych, których wyeliminowanie z umowy, skutkować musi stwierdzeniem jej nieważności. Strona powodowa podnosiła więc, z jednej strony, bezwzględną nieważność umowy, z drugiej zaś strony wskazywała na przepisy dotyczące ochrony praw konsumentów ustanawiające system ochrony przed postanowieniami niedozwolonymi (abuzywnymi) – 385¹ k.c. i następne. Zaznaczyć przy tym należy, że strona powodowa z każdej podstawy prawnej wywodziła skutek w postaci nieważności kwestionowanej umowy kredytowej.

Sąd nie miał wątpliwości co do kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony jako umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy Prawo bankowe. W ocenie Sądu umowa będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie to umowa kredytu indeksowanego do waluty CHF.

W dacie zawarcia umowy poddanej pod osąd w niniejszej sprawie przepis art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe nie przewidywał wprost możliwości udzielenia kredytu indeksowanego w walucie obcej tj. kredytu powiązanego z walutą inną niż waluta polska. Uregulowanie przewidujące taki rodzaj kredytu zostało wprowadzone dopiero w dniu 26 sierpnia 2011 roku na podstawie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (zwana dalej ustawą antyspreadową). Zgodnie z nowym brzmieniem art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinny być w niej wskazane szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Dokonana w 2011 roku zmiana art. 69 ustawy Prawo bankowe nie oznacza jednak, że wcześniej, przed tą datą, zawarcie umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej, nie było dopuszczalne. Na gruncie obowiązujących wówczas przepisów Kodeksu cywilnego, możliwe było

bowiem zarówno spłacanie w walucie polskiej zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, jak i zastosowanie klauzuli waloryzacyjnej polegającej na odniesieniu wartości świadczenia pieniężnego wyrażonego w pieniądzu polskim do innego niż pieniądz polski miernika wartości, a następnie ustaleniu wysokości świadczenia w pieniądzu polskim według jego relacji do tego miernika (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 grudnia 1997r., I CKN 558/97, OSNC 1998/7-8/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017r., sygn. akt II CSK 803/16). Podkreślić przy tym należy, iż nawet obecnie ustawa prawo bankowe nie zawiera definicji takich pojęć jak kredyt indeksowany, kredyt denominowany czy kredyt walutowy. Definicje te wypracowano natomiast w doktrynie i orzecznictwie. W tego rodzaju umowach wartość wyrażona w walucie obcej stanowić może określenie wartości kapitału do spłaty i podstawę ustalenia wysokości rat spłaty kredytu wskazywanych w harmonogramie płatności, które to raty z kolei każdorazowo podlegają przeliczeniu na złote według kursu z dnia płatności raty, z dnia poprzedzającego dzień płatności albo jeszcze innej daty. Regulacje prawne dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej wprowadzone ustawą antyspreadową, doprecyzowujące jedynie dodatkowe zasady obowiązujące przy zawieraniu tego rodzaju umów, nie stanowią więc o tym, iż przed datą wprowadzenia przepisów tej ustawy zawarcie tego rodzaju umowy kredytu nie było dopuszczalne w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 353¹ k.c. (por. wyrok SN z dnia 19.04.2015 r. sygn. akt V CSK 445/14). Mając powyższe na względzie Sąd nie mógł zgodzić się ze stroną powodową, że łącząca strony umowa kredytu jest nieważna tylko dlatego, że przyjętym w niej miernikiem waloryzacji jest waluta obca. Możliwość stosowania klauzul waloryzacyjnych wyraźnie przewidywał art. 358¹ § 2 k.c. Zgodnie z jego treścią strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Takim miernikiem, zaś, co nie ulega wątpliwości, może być również pieniądz inny niż ten, w którym zostało określone świadczenie pieniężne. Umieszczenie zaś w umowie klauzul waloryzacyjnych skutkuje sytuacją, w której wysokość zobowiązania stron nie jest znana tym stronom w dacie zawarcia umowy, zależna jest ona bowiem właśnie od stosowanego wskaźnika, miernika waloryzacji. Wskaźnik waloryzacji, będący zmienną zależną od różnych czynników, ma wpływ na ustalenie wysokości zobowiązania i o ile strony na zwarcie mechanizmu waloryzacji w umowie się godzą, nie mogą następnie wywodzić z takiego charakteru zawartej umowy – braku możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przez cały czas trwania umowy już w dacie zawarcia umowy – skutku jej nieważności.

Stwierdzić więc trzeba, iż co do zasady umieszczenie w umowie kredytu klauzuli waloryzacyjnej (wprowadzenie mechanizmu indeksacji czy denominacji wysokości zobowiązania do waluty obcej), a tym samym brak jednoznacznego określenia wysokości zobowiązania stron w umowie, nie pozostaje w sprzeczności z przepisami obowiązującymi w chwili zawarcia kwestionowanej przez powódkę umowy, nie pozostaje też w sprzeczności z naturą umowy kredytu ani też nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Stąd też brak podstaw do przyjęcia, aby kwestionowana umowa była bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 § 1 bądź § 2 kc.

Zgodzić natomiast należy się ze stroną powodową, iż kwestionowana umowa zawiera klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc.

W ocenie powódki abuzywny charakter mają § 2 ust. 1, § 3 ust. 2, § 5 ust. 3 i 5 oraz § 11 ust. 4 umowy.

W ocenie Sądu, w przypadku kwestionowanej umowy abuzywny charakter ma klauzula indeksacyjna i klauzula kursowa mająca zastosowanie przy ustalaniu wartości kapitału kredytu przy uruchomieniu kredytu. Brak jest natomiast podstaw do oceny jako nieuczciwej klauzuli kursowej przewidzianej w § 5 ust. 5 umowy, w przypadku bowiem ustalenia wartości rat kredytu do spłaty zastosowanie miał średni kurs sprzedaży NBP, czyli kurs rynkowy, ustalany niezależnie do pozwanego.

Zgodnie z przepisem art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie zaś z § 3 tego przepisu niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego

wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Wskazać więc należy na trzy przesłanki, których spełnienie powoduje zakwalifikowanie postanowienia umownego jako niedozwolonego:

1. zawarte zostało w umowie z konsumentem,
2. nie zostało uzgodnione z nim indywidualnie,
3. kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie zaś w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nadto, zgodnie z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Rozstrzygnięcie to oznacza w szczególności, że dla oceny abuzywności postanowienia nie mają znaczenia okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, czyli w trakcie jej wykonywania.

Zwrócić należy uwagę, iż przepisy art. 385¹ § 1 k.c. i nast. stanowią implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Zatem ustalając czy poszczególne postanowienia umowy zawartej z konsumentem mają charakter abuzywny na uwadze należy mieć nie tylko normy wynikające z polskiego systemu prawnego, ale również regulacje zawarte w wyżej wskazanej dyrektywie, a nadto stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie wykładni jej poszczególnych postanowień.

Przechodząc do oceny, czy w niniejszej sprawie ziściły się przesłanki uznania kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umowy za abuzywne, wskazać należy w pierwszej kolejności na bezsporność w zakresie konsumenckiego charakteru samej umowy. Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Nie ulega wątpliwości, iż powódka zawierając przedmiotową umowę o kredyt hipoteczny działała jako konsument. Kwota uzyskanego kredytu była przeznaczona przez nią na cele mieszkaniowe, tj. na zakup i remont lokalu mieszkalnego, w którym powódka do 2011 roku zamieszkiwała. Nie ulega więc wątpliwości, iż powódka zawierając przedmiotową umowę o kredyt hipoteczny działała jako konsument. Okoliczność ta nie była też przez stronę pozwaną kwestionowana.

Następnie ustalić należało, czy kwestionowane postanowienia umowy zostały z powódką uzgodnione indywidualnie. Zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Ponadto zgodnie z art. 3 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Chodzi tu zatem o takie postanowienia umowy, które były objęte „indywidualnym”, odrębnym uzgodnieniem tj. stanowiły przedmiot negocjacji. Obowiązuje domniemanie, że postanowienia umowy zawartej z udziałem konsumenta nie zostały uzgodnione indywidualnie. Domniemanie to jest wzruszalne. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r. (sygn. akt I CSK 462/18): „Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy

wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. Za niezgodnione indywidualnie przyjmuje się te postanowienia, które zawarte zostały we wzorcu umownym, ponieważ konsument jest nimi związany w całości bez możliwości jakichkolwiek dodatkowych uzgodnień. Nie ulega wątpliwości, iż postanowienia będące przedmiotem oceny zostały zawarte w samej umowie. Wzorce umowy należą do grupy tzw. umów adhezyjnych (umów zawieranych przez przystąpienie), których cechą istotną jest to, że jedna strona takiej umowy (w rozpoznawanej sprawie bank) z góry narzuca treść postanowień umowy drugiej (słabszej) stronie stosunku prawnego, która może w całości przyjąć zaproponowaną przez bank treść umowy albo też odstąpić od możliwości jej zawarcia. Brak wyrażenia zgody na zaproponowane postanowienia prowadziłby do tego, że kredytobiorcy nie uzyskaliby w ogóle wnioskowanej kwoty. Oznacza to, że w przypadku umów adhezyjnych ograniczona jest do minimum możliwość negocjowania postanowień umowy, a jeżeli już te negocjacje występują to dotyczą wysokości kwoty umowy, oprocentowania lub okresu spłaty zobowiązania”.

Jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe kwestionowane klauzule umowne nie podlegały jakiegokolwiek negocjacji, zostały narzucone przez bank z wzorca umowy. W przedmiotowej sprawie umowa kredytowa przygotowana została przez pracowników banku w oparciu o standardowo stosowany przez bank wzorzec umowy, przy czym pozwany nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Nie ulega wątpliwości, że negocjacji podlegały kwota kredytu czy okres jego spłaty, jednak powódka nie miała żadnego wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu, jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych. Z zeznań powódki wynika jednoznacznie, że nie negocjowała ona żadnych postanowień umowy. Powódka wskazała, iż nie знаła zasad ustalania tabeli walut, nie miała świadomości, że bank stosuje dwa kursy do przeliczenia jej zobowiązania, a zatem nie można powiedzieć, że wynegocjowała treść kwestionowanych postanowień umowy, skoro nie posiadała wiedzy na temat sposobu ustalania wysokości swojego zobowiązania. Postanowienia w przedmiocie wypłaty kwoty kredytu, w tym ustalenia wysokości salda kredytu w dacie uruchomienia kredytu w całości przejęte zostały z wzorca umownego powszechnie stosowanego przez poprzednika pozwanego. Zawarte w nich reguły dotyczące sposobu przeliczania wysokości zobowiązania są regułami standardowo stosowanymi przez poprzednika pozwanego bank i inne banki w tego typu umowach. Trudno więc przyjąć, iż powódka treść tych postanowień wynegocjowała skoro nie zawierają one żadnych indywidualnie ustalonych zasadach, przeciwnie w całości powielają mechanizm standardowo stosowany przez bank. W tych okolicznościach, mając na uwadze, iż postanowienia umowy dotyczące waloryzacji pochodzą z wzorca umownego stosowanego powszechnie przez poprzednika pozwanego, za w pełni wiarygodne uznać należało zeznania powódki o braku indywidualnego uzgodnienia z nią treści tych postanowień.

Stwierdzić też należy, że okoliczność, iż konsument zapoznał się z treścią danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż treść tego postanowienia nie została indywidualnie z nim uzgodniona, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem świadomym skutków wprowadzenia do umowy postanowienia określonej treści (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003). Jak już wyżej wskazano brak jest podstaw do przyjęcia, iż zawarte w umowie postanowienia klauzul przeliczeniowych były przedmiotem negocjacji, ponadto, jak wynika z zeznań powódki nie była ona świadoma skutków jakie wiążą się dla niej z zawarciem w umowie klauzul przeliczeniowych i całej klauzuli indeksacyjnej. Godziła się ona na ich zawarcie w umowie, gdyż nie wiązała z nimi żadnego realnego ryzyka, nie rozumiała rzeczywistego znaczenia skutków wprowadzenia tych postanowień do umowy.

Brak jest też podstaw do przyjęcia, iż powódka świadomie i dobrowolnie dokonała wyboru kredytu indeksowanego kursem CHF. Powódce nie przedstawiono bowiem faktycznego ryzyka jakie wiązało się z zawarciem przez niej długoterminowej umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. Nie wyjaśniono bowiem, iż zawierając tego typu umowę obciążona zostanie nieograniczonym ryzykiem kursowym. Przedstawiono jej jedynie bieżące korzyści tego produktu z daty zawarcia umowy, tj. niską ratę i niższy koszt kredytu w porównaniu właśnie z kredytem

złotówkowym. Kredyt waloryzowany kursem CHF przedstawiony został jako oferta korzystna, tańsza, nie wskazano na zagrożenia płynące z tego typu produktu. Brak więc podstaw do przyjęcia tezy pozwanego, iż powódka świadomie ten produkt wybrała. Zwłaszcza, że nie była świadoma, a pracownik banku nie udzielił jej żadnych rzetelnych wyjaśnień, odnośnie sposobu indeksacji jej zobowiązania kursem waluty obcej i płynących stąd realnych zagrożeń wiążących się z ryzykiem kursowym. W tym zakresie powódka wskazała, że była przeświadczona, że przez 30 letni okres kredytowania nie nastąpią żadne zmiany w zakresie kursowym, zaś w swoim przekonaniu utwierdził ją pracownik banku, który zapewniał, że waluta franka szwajcarskiego jest bezpieczna i stabilna. Natomiast w umowie, ani w innych dokumentach z nią powiązanych, nie ma żadnej informacji o tym, aby powódka została pouczona o ryzyku kursowym. Nie ma też żadnej informacji, aby dostała ona, bądź została zapoznana z jakimiś materiałami czy broszurami to ryzyko wyjaśniającymi i obrazującymi.

Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Na gruncie art. 385¹ k.c. wskazuje się, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są wszelkie działania przedsiębiorcy, naruszające zaufanie konsumenta, który w sytuacji braku wpływu na treść stosunku prawnego ma prawo oczekiwać lojalnego i uczciwego zachowania drugiej strony. Mogą one polegać na wykorzystaniu niewiedzy konsumenta lub jego naiwności w celu ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób naruszający równowagę praw i obowiązków stron. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma natomiast miejsce, gdy wzorzec ustala prawa i obowiązki na niekorzyść konsumenta. Oceniając czy postanowienia umowy kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz czy naruszają jego interesy w sposób rażący koniecznym jest odniesienie się nie tylko do wykładni przepisów prawa krajowego ale również do przepisów prawa unijnego, a w szczególności dyrektywy Rady 98/13/EWG z dnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE.L Nr 95, str. 29), której celem jest zapewnienie skutecznej ochrony konsumentów, będących zazwyczaj słabszą stroną, przed nieuczciwymi warunkami umownymi, które są stosowane przez przedsiębiorców i które nie zostały indywidualnie wynegocjowane. Zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy postanowienia mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymaganiami dobrej wiary powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Istotne wskazówki dotyczące stosowania kryterium sprzeczności z wymaganiami dobrej wiary wynikają z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W szczególności Trybunał podkreśla konsekwentnie, że oceniając postanowienie, należy – z uwzględnieniem normy art. 16 dyrektywy 93/13/EWG – sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary. Skłania to do przyjęcia, że postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem nielojalności polegającej na nieuwzględnieniu słusznych interesów konsumenta (w orzecznictwie zob. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008 nr 7-8, poz. 87, str. 115).

Stwierdzić należy, że postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursu waluty CHF stosowanego do ustalenia wysokości salda kapitału kredytu na podstawie tabel kursowych banku uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes powódki jako konsumenta. Na podstawie tych postanowień pozwany bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalania kursu waluty, który wpływał na wysokość ustalania wartości kapitału kredytu, czyli wprost wpływał na ustalenie wysokości zobowiązania powódki na rzecz banku. W treści umowy brak było informacji w oparciu o jakie kryteria i w jaki sposób ustalany miał być kurs walutowy w tabeli banku. Brak określenia zasad i sposobu ustalenia kursu waluty indeksacji dawał zaś bankowi prawo samodzielnego, jednostronnego i zupełnie dowolnego, niepodlegającego żadnej weryfikacji kształtowania kursu waluty obcej w ramach zawartej umowy.

Sam dokument umowy nie dawał powódce wskazówek, w jaki sposób będzie obliczana przez bank wysokość waluty obcej stanowiąca miernik określania wysokości jej zadłużenia tytułem początkowego salda kredytu. Sąd wziął pod uwagę, iż dotyczące tego zapisy znalazły się w przedłożonym do akt dokumencie zatytułowanym „Polityka zarządzania ryzykiem rynkowym” (k. 118 i n.), gdzie stwierdzono, że kursy kupna pozwanego banku miały być ustalane na

początku każdego dnia roboczego na podstawie bieżących kwotowań z rynku walutowego oraz po uwzględnieniu kursów kupna opublikowanych w tym dniu przez wybrane największe banki krajowe, przy czym kurs kupna miał być ustalany z 2,5 % marżą w stosunku do średniego kursu rynkowego. Z naprowadzonych przez pozwanego dowodów nie wynika, by powódce przy zawarciu umowy kredytu lub wcześniej zostały wyjaśnione przez przedstawiciela banku powyższe zasady ustalania wysokości kursu kupna, jaki będzie stosowany przez pozwanego do obliczenia wysokości kwoty wypłacanego jej kredytu. Co więcej, nawet w powyższych zapisach nie wprowadzono żadnego jednoznacznego mechanizmu ograniczającego bank w możliwości dowolnego ustalania wysokości kursów kupna. Nie zdefiniowano dokładnie, co będzie rozumiane przez „średni kurs rynkowy” stanowiący bazę dla ustalania wysokości kursu, jaki będzie stosowany przez pozwany bank. Teoretycznie rzecz biorąc umowa kredytu zawarta przez strony niniejszego procesu została zredagowana w taki sposób, iż pozwany nie zastrzegł dla siebie w tym zakresie żadnego ograniczenia.

Przyznanie bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości kształtowania wysokości kursu kupna CHF stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego, ponieważ dochodzi w tym momencie do zachwiania równorzędności stron stosunku prawnego (stron umowy kredytowej) poprzez nierównomiernie rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy kredytobiorcami a bankiem. W takim układzie bank może arbitralnie (bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników), a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym może wpływać na wysokość świadczenia. Tak daleko idąca swoboda w ustalaniu wysokości zobowiązania przez jedną ze stron stosunku prawnego nie może zasługiwać na akceptację. Powódka nie miała możliwości ustalenia jaka będzie wysokość jej zobowiązania na rzecz banku, nie mogła też w żaden sposób wpłynąć na decyzje banku w tym zakresie. Zdaniem Sądu z samego faktu podpisania umowy przez powódkę (a zatem aprobaty dla postanowień umowy) nie wynika bezpośrednio jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania powódki, indywidualnie omawiana i wyjaśniana. Zwrócić uwagę należy na to, że w orzecznictwie sądowym, za niedozwolone uznaje się takie postanowienia umowy kredytu, w których kwestię ustalania wysokości kwoty kredytu i oprocentowania kredytu denominowanego lub indeksowanego do kursu franka szwajcarskiego bądź innej waluty obcej pozostawiono nawet niewielkiemu uznaniu banku w sposób niepozwalający konsumentowi z góry przewidzieć jaką wysokość kwoty kredytu i oprocentowania będzie musiał zwrócić (kwota kredytu) i zapłacić (oprocentowanie) w okresie obowiązywania umowy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1094/14, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r., I ACa 16/15, Legalis). Bank poprzez arbitralne wyznaczenie kursu waluty waloryzacji uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powódki, która z kolei została zobowiązana do bezwarunkowego podporządkowania się jego decyzjom. Postanowienia umowy nie zawierają opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powódka mogła samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień skutki ekonomiczne. Stąd postanowienia te, poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez bank kursu wymiany waluty stosowanego do ustalenia wysokości kapitału kredytu tj. stosowanego do ustalenia wysokości zobowiązania powódki na rzecz banku, od której to wysokości każdorazowo ustalana była wysokość rat kredytu i obliczane było oprocentowanie, skutkują rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść powódki i w sposób oczywisty godzą w dobre obyczaje. Jednocześnie postanowienia te rażąco naruszają interes powódki skoro bank mógł samodzielnie, dowolnie i bez możliwości jakiegokolwiek kontroli słuszności podejmowanych decyzji w przedmiocie ustalenia kursu waluty waloryzacji kształtować wysokość jej zobowiązania wynikającego z kwestionowanej umowy. Analizowane postanowienia zapewniają przewagę przedsiębiorcy, niezależnie od tego czy i w jakim stopniu przedsiębiorca ją wykonuje (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). Dla oceny bowiem, czy postanowienia są niedozwolone nie ma znaczenia, czy faktycznie bank skorzystał z zapewnionej sobie w ich treści możliwości dowolnego kształtowania zobowiązania kredytobiorcy. Wystarczy, że zapewnił sobie taką możliwość, zawierając nieuczciwe postanowienia w treści umowy. Z tych też względów żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie mają twierdzenia strony pozwanej, że kurs stosowany przez bank był kursem rynkowym, uczciwym. Jak już bowiem wyżej wskazywano oceny czy postanowienia są nieuczciwe dokonuje się na datę zawarcia umowy, sposób wykonywania umowy tej oceny zmienić zaś nie może.

Zauważyć też trzeba, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, o czym była już mowa powyżej, iż powódce jako kredytobiorcy nie wyjaśniono, jakie skutki dla wysokości jej zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego. Aktualne orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej formułuje bardzo rygorystyczne wymogi dla oceny, czy obowiązek informacyjny instytucji finansowej w zakresie ryzyka kursowego został w sposób wyczerpujący wypełniony względem konsumenta. W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (sygn. C-776/19) Trybunał zauważył, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) i (...), C#51/17, EU:C:2018:750, pkt 75 i przytoczone tam orzecznictwo). Wynika stąd, że dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie względem waluty rozliczeniowej. W tym kontekście należy uściślić, że symulacje liczbowe (...) mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających i prawidłowych danych oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Symulacje liczbowe – podobnie jak każda inna informacja dotycząca zakresu zobowiązania konsumenta przekazana przez przedsiębiorcę – powinny przyczynić się do zrozumienia przez konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą. Tak więc w ramach umowy kredytu narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej. W drugiej kolejności wśród elementów istotnych dla oceny (...) znajduje się również język używany przez instytucję finansową w dokumentach przedumownych i umownych. W szczególności brak pojęć lub wyjaśnień ostrzegających kredytobiorcę w wyraźny sposób o istnieniu szczególnego ryzyka związanego z umowami kredytu denominowanego w walucie obcej może potwierdzać, że wymóg przejrzystości wynikający zwłaszcza z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie został spełniony”.

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, aby bank obowiązkowi informacyjnemu w zakresie uświadomienia powódki jako kredytobiorcy o grożącym jej ryzyku kursowym wiążącym się z zawieraną umową kredytu indeksowanego kursem waluty obcej sprostał. Z zeznań powódki wynika, iż była ona zapewniana, iż proponowany jej kredyt jest produktem najkorzystniejszym, bezpiecznym, zaś kurs waluty indeksacji jest kursem stabilnym. Kredytobiorcy przedstawiono więc bieżące na dzień zawarcia umowy korzyści wynikające z zawarcia kredytu waloryzowanego kursem CHF, nie wyjaśniono zaś realnego ryzyka jakie wiąże się z zaciągnięciem tego typu zobowiązania na wiele lat. Powódce nie wyjaśniono, że w zasadzie zostaje ona obarczona niczym nieograniczonym ryzykiem kursowym, które może się ziścić mimo dotychczasowej, wieloletniej w miarę stabilnej amplitudy kursów waluty waloryzacji. Stronie powodowej nie wyjaśniono w sposób dla niej zrozumiały istoty proponowanego produktu – kredytu indeksowanego w walucie obcej. Powódce wskazano jedynie, iż frank szwajcarski służy do wewnętrznych przeliczeń banku, ona zaś dostanie kwotę kredytu w złotych. Podkreślić należy, że mechanizm waloryzacji powinien być rozumiany przez konsumenta nie tylko w aspekcie formalnym czy gramatycznym, ale przede wszystkim tak sformułowany, aby konsument zdawał sobie sprawę nie tylko z możliwości wzrostu czy spadku

wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również, aby mógł oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla swoich zobowiązań finansowych. Konsument powinien więc być poinformowany o możliwej skali wzrostu kursu CHF i jego wpływu zarówno na saldo kredytu jak i wysokość rat. Jak wynika z zeznań powódki informacje o ryzyku kursowym nie zostały jej przekazane w sposób rzetelny i właściwy, zapewniana była bowiem o bezpieczeństwie proponowanego jej produktu i możliwości jedynie niewielkich wahań kursu waluty waloryzacji i wiążących się z tym ewentualnych niewielkich wzrostach rat kredytu. Nie wiedziała, jak również nie została poinformowana przez pracowników banku o tym, że wzrost kursu CHF spowoduje każdorazowo wzrost salda kredytu, czyli kwoty, którą będzie miała obowiązek zwrócić na rzecz banku. Nikt nie wyjaśnił powódce, że wzrost kursu CHF spowoduje, że do zwrotu na rzecz banku zamiast kwoty 152.372,70 zł wraz z odsetkami będzie miała przykładowo kwotę dwa razy wyższą bądź jeszcze wyższą, gdyż nie można zakładać długotrwałej stabilności kursu waluty obcej. Podkreślić należy, iż strona pozwana nie wykazała, aby powódce udzielono jakiegokolwiek informacji o ryzyku kursowym wiążącym się z zawieraną przez nią umową. Trudno więc przyjąć, iż zeznana powódki odnośnie braku jakichkolwiek ostrzeżeń ze strony banku co do ryzyka kursowego wiążącego się z zawartą przez nią umową są niewiarygodne. W umowie łączącej strony lub innych dokumentach związanych z umową na próżno szukać postanowień, które jasno i w sposób zrozumiały tłumaczyłyby powódce na czym polega ryzyko kursowe związane z umową powiązaną z walutą obcą – tu CHF – i w jaki sposób to ryzyko kursowe może wpłynąć na zakres jej zobowiązania, to znaczy konkretnie, że kredytobiorca musi się liczyć z tym, że rata kredytu ale też przede wszystkim saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony. Z ustaleń faktycznych wynika, że bank w żaden sposób nie pouczył powódki, że powinna się ona liczyć z nieograniczonym ryzykiem kursowym, to znaczy, że rata kredytu i saldo kredytu wyrażone w PLN może wzrosnąć w sposób znaczny i trudny dla niej do udźwignięcia w porównaniu do wysokości z dnia złożenia wniosku kredytowego czy też z dnia zawarcia umowy kredytu lub wypłaty kredytu. Nie wskazano chociażby na jakimkolwiek przykładzie z jakim potencjalnie wzrostem raty lub salda konsument powinien się liczyć, nie wskazano też, że nikt nie jest w stanie dać rzeczywistej gwarancji stabilności kursu waluty i nieznacznych jej wahań. Z przesłuchania powódki, jak już wyżej wskazywano, wynika, że informowana była jedynie o dotychczasowej stabilności waluty CHF i żadnych ostrzeżeń o rzeczywistym ryzyku kursowym wynikającym z umowy jej nie przedstawiono. Powódce nie przedstawiono więc informacji wystarczającej do podjęcia przez niej świadomej i dobrowolnej decyzji co do przyjęcia nieograniczonego ryzyka kursowego. W wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, stwierdzono, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., G. G., C-125/18, EU:C:2020:138, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). Argumentacja pozwanego o powszechnej świadomości możliwości wzrostu kursu walut, nie przystaje zatem do podstawowych zasad ochrony konsumenta, jakim służy omawiana wyżej dyrektywa oraz jakim służy art. 385⁽¹⁾ § 1 kc. Powódka działała w zaufaniu do pracowników banku i instytucji udzielającej jej kredytu. Nie można się zgodzić z twierdzeniami pozwanego, z których wynika próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwania w innych źródłach wyjaśnienia niejasności, doszukiwania się sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać czy wykorzystać jego niedoświadczenie i brak wiedzy. Za w pełni usprawiedliwione uznać należy działanie w zaufaniu do przedsiębiorcy i udzielanych mu przez niego informacji. Obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje odnośnie obciążających go, w związku z zawieraną umową, ryzyk. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Te warunki, przy zawieraniu kwestionowanej przez stronę powodową umowy, nie zostały zaś spełnione. Tak wynika z zeznań powódki, pozwany zaś nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych.

Należy zatem podkreślić raz jeszcze, że bank nie zawarł w umowie, ani w dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego – mimo iż od 2004 roku takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 roku. Brak zaś dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwił podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. Niewątpliwie powódka nie była świadoma zakresu ryzyka wiążącego się z zawarciem kwestionowanej przez nią obecnie umowy, a brak tej świadomości wynikał z braku wywiązania się przez bank w sposób właściwy i rzetelny z obowiązku informacyjnego wobec konsumenta.

Dokonując zatem kompleksowej oceny postanowień umowy przy uwzględnieniu omówionych powyżej aksjomatów dotyczących się ochrony praw konsumenta takich jak uczciwość kontraktowa rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu i nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta zbędnego ryzyka kontraktowego (tak: Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 19 listopada 2020 r., sygn. akt I ACa 265/20), Sąd doszedł do wniosku, że niedozwolony charakter mają nie tylko postanowienia przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizm waloryzacji i ustalaniu wysokości salda kredytu, ale postanowienia wprowadzające sam mechanizm waloryzacji czyli wprowadzające do umowy element ryzyka kursowego - § 2 ust. 1, § 3 ust. 2 oraz § 5 ust. 3 umowy. Całym, nieograniczonym ryzykiem kursowym w kwestionowanej umowie została bowiem obciążona powódka – konsument kredytobiorca, nie będąc o tym przy tym w żaden sposób poinformowana. Taki sposób ukształtowania umowy musi być więc oceniony jako niedozwolony, nieuczciwy wobec kredytobiorcy konsumenta.

W dalszej kolejności należało ustalić czy kwestionowane przez powódkę postanowienia określały główne świadczenia stron, a jeśli tak, czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu postanowienia umowy dotyczące waloryzacji i mechanizmu przeliczeń określają główne świadczenie powódki jako kredytobiorcy. Przez główne świadczenia stron należy rozumieć takie postanowienia umowy, bez których nie doszłoby do jej zawarcia. W wyroku z dnia 3 października 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, iż: klauzule dotyczące ryzyka walutowego i związanego z nim ryzyka zwiększenia kosztu kredytu określają główny przedmiot umowy kredytu (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C 260/18). Podkreślić należy, że również w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu.

W rozpoznawanej sprawie powódka zakwestionowała postanowienia umowy, które dotyczyły ustalenia wysokości kapitału kredytu w oparciu o kursy walut ustalane dowolnie przez pozwany bank. Postanowienia te miały wpływ na wysokość salda kapitału kredytu jaki powódka miała spłacić na rzecz pozwanego banku, zatem ustalały wysokość zobowiązania powódki na rzecz banku. Podstawowym obowiązkiem powódki jako kredytobiorcy jest właśnie obowiązek zwrotu udzielonego jej kredytu. Uznać więc należy, że bez zakwestionowanych postanowień powódka nie mogłaby spełnić swojego świadczenia głównego wynikającego z umowy. Bez tych postanowień ustalenie wysokości jej zobowiązania jest bowiem niemożliwe - bez zastosowania kursu franka szwajcarskiego wysokość świadczenia powódki nie byłaby znana. Skoro więc kwestionowane postanowienia determinują wysokość kapitału podlegającego do zwrotu przez powódkę to niewątpliwie dotyczą one głównych świadczeń stron umowy.

Ponadto podkreślić należy, iż bezskuteczność postanowień dotyczących się samego mechanizmu indeksacji prowadzi do zniesienia tego właśnie mechanizmu oraz do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego. Przez naturę stosunku zobowiązaniowego należy rozumieć cechy dla tego stosunku charakterystyczne, bez których dochodzi do zniekształcenia modelu więzi prawnej związanego z danym typem umowy (zob. System Prawa Prywatnego Tom V, Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2006). W pełni podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, zgodnie z którym „wyeliminowanie ryzyka kursowego charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy uznać ją za umowę o odmiennej istocie i charakterze.” Umowa łącząca strony, po wyeliminowaniu klauzul waloryzacyjnych, byłaby sprzeczna z właściwością

stosunku zobowiązaniowego, na który strony się umówiły - umową kredytu indeksowanego walutą CHF. Bez zakwestionowanych postanowień, stanowiących o istocie tego typu umowy, stosunek prawny łączący strony przestaje być umową kredytu waloryzowanego walutą obcą. Zatem również sam mechanizm waloryzacji, w przypadku umowy kredytu indeksowanego walutą obcą, określa główne świadczenia stron tej umowy, mechanizm indeksacji służby bowiem ustaleniu wysokości zobowiązania powódki kredytobiorcy. Określa więc przedmiot umowy podlegający zwrotowi przez kredytobiorcę na rzecz kredytodawcy.

Warunkiem poddania postanowień dotyczących głównych świadczeń stron kontroli pod kątem ich abuzywności jest to, by były one sformułowane niejednoznacznie. W ocenie Sądu postanowienia łączącej strony umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny - zrozumiałym, prostym i jasnym językiem. Przez pojęcie jednoznaczności postanowień należy rozumieć brak wątpliwości co do ich znaczenia. W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r. w sprawie C-26/13 Trybunał orzekł, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż wymóg, zgodnie z którym warunek musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować rozmiar swojego świadczenia. W innym wyroku wydanym w sprawie C-186/16 Trybunał stwierdził, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, iż w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W doktrynie przyjmuje się, że wymaganie transparentności odnosi się nie tylko do zewnętrznej postaci klauzuli umownej, tj. jej czytelności, lecz przede wszystkim do jej treści. Chodzi o realną możliwość poznania znaczenia treści wszystkich klauzul, a więc przyswojenia sobie treści wzajemnych praw i obowiązków stron i w rezultacie uzyskania odpowiedniej informacji. U podstaw wymagania przejrzystości postanowień umownych leży stworzenie konsumentowi możliwości dokonania świadomego wyboru w sprawie zawarcia umowy z przedsiębiorcą (zob. System prawa prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna. Tom 5. Wydawnictwo C.H. Beck. Warszawa 2006).

Analiza kwestionowanych postanowień umowy prowadzi do wniosku, że bank udzielający kredytu w sposób niejasny, czyli niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu. Na podstawie treści samych postanowień dotyczących wyżej wymienionych kwestii nie sposób ustalić w jaki sposób pozwany wyliczał wysokość zobowiązania powódki, bowiem w postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do ustalenia wysokości kapitału kredytu stosuje kurs kupna waluty CHF obowiązujący w tym banku według aktualnej Tabeli kursów. Poza tym w zakresie zasad spłaty kredytu, odsyła jedynie do harmonogramu spłat rat, bez wskazania szczegółowego mechanizmu ustalania wysokości rat. Stanąć należy na stanowisku, że tak sformułowane postanowienia umowy są nieprecyzyjne i niezrozumiałe, nie wiadomo bowiem w jaki sposób bank wyliczał kurs waluty waloryzacji. Sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie został w ogóle określony, nie wskazano żadnych mierników, od których miałyby zależeć wartości kursu waluty, nie określono żadnych relacji jakie miałyby istnieć pomiędzy kursem ustalonym przez bank a kursem kształtowanym przez rynek walutowy. Powódka nie wiedziała i w oparciu o postanowienia umowy nie mogła się dowiedzieć, jakie czynniki mają wpływ na wysokość kursu stosowanego do ustalenia wartości jej zobowiązania. Tym samym przy tak sformułowanych postanowieniach powódka nie była w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego zobowiązania. Skoro więc postanowienia regulujące wprowadzenie mechanizmu indeksacji do umowy zawartej przez powódkę nie zawierały dookreślenia sposobu i mierników ustalania kursu waluty CHF co skutkowało brakiem możliwości jakiegokolwiek kontroli banku co do zakresu ustalania wartości tego kursu, to postanowienia te należy ocenić jako niedookreślone, niejasne i niezrozumiałe, skoro w oparciu o nie, nie można określić sposobu, w jaki bank kurs ten ustalał. Z całą zaś pewnością postanowienia te nie były skonstruowane tak by konsument był w stanie oszacować rozmiar swojego świadczenia, co więcej konsument na ich podstawie nie mógł uzyskać wiedzy nawet w przedmiocie tego jakie czynniki ekonomiczne czy inne, mają wpływ na wysokość jego zobowiązania.

Również ryzyko kursowe wprowadzone do umowy poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji nie zostało przedstawione i wyrażone jasnym i zrozumiałym językiem umożliwiającym powódce ocenę i objęcie świadomością

obciążającego jej zakresu tego ryzyka. Jak już bowiem wyżej szeroko zostało opisane, nigdzie w umowie nie zawarto żadnych jednoznacznych ostrzeżeń o tym, iż powódka została obarczona niczym nieograniczonym ryzykiem kursowym mogącym zrealizować się w toku długotrwałego zobowiązania kredytowego nie tylko ze względu na trudne do przewidzenia mechanizmy działania rynków walutowych i gospodarczych poszczególnych państw i istniejące pomiędzy nimi powiązania, ale też z uwagi na dowolną możliwość kształtowania kursu waluty przez sam bank kredytodawcę. Powódka nie została ostrzeżona, iż kurs waluty waloryzacji może ulec wahaniom nie tylko o kilka czy kilkanaście procent, ale może wzrosnąć o kilkadziesiąt procent, w tym nawet dwukrotnie. Żadne takie informacje oraz symulacje pokazujące wzrost wartości zobowiązania powódki wobec banku w przypadku znacznego wzrostu kursu waluty waloryzacji nie zostały jej przekazane. Przeciwnie była zapewniana o bezpieczeństwie proponowanego jej produktu, wskazywano na dotychczasową stabilność waluty waloryzacji, popularność tego typu kredytów. Powódce przedstawiono więc jedynie wybiórcze informacje odnośnie typu zawieranej umowy mające zachęcić ją do jej podpisania, nie podano zaś rzetelnej informacji o potencjalnym zagrożeniu ryzykiem.

Powyższe w sposób jednoznaczny wskazuje, że wszystkie przesłanki uznania postanowień umownych za niedozwolone określone w art. 385¹ § 1 k.c. zostały spełnione.

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostaje zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14, rolą nowelizacji było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów/pożyczek denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Tzw. ustawa antyspreadowa nie uchyla więc abuzywnego charakteru postanowień umowy kredytu, nie ma żadnego znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy łączącej strony. Ustawa sama w sobie nie rozwiązała problemu niejasnych postanowień umownych w zakresie ustalania kursu wymiany walut i uchyleniem tych skutków, które mogły się okazać niekorzystne dla kredytobiorców z racji zawarcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej do czasu jej wprowadzenia. Również zawarcie aneksów, w oparciu o przepisy ustawy antyspreadowej, tj. wprowadzenie przelicznika waluty opartego o szczegółowo wskazane mierniki, np. kurs NPB, czy też wprowadzenie możliwości spłaty zobowiązania bezpośrednio w walucie indeksacji nie daje podstaw do przyjęcia, iż nastąpiła konwalidacja postanowień niedozwolonych, jeśli nie towarzyszył temu wyraźny zamiar kredytobiorców konsumentów wyeliminowania z wcześniej zawartej umowy postanowień abuzywnych celem sanowania postanowień umowy jako całości. Taka konkluzja wynika między innymi z uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego wydanego w dniu 11 grudnia 2019 roku w sprawie o sygn. akt V CSK 382/18, gdzie Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że: „wprowadzenie do umowy kredytu zmian spowodowanych ustawą antyspreadową nie stanowi przesłanki do uznania, iż kredytobiorca zgodził się na pierwotne klauzule abuzywne, chyba że kredytobiorca świadomie zrezygnował z możliwości powoływania się na ich postanowienia oraz na ich zastąpienie postanowieniem dozwolonym”.

Wobec ustalenia, iż ziszcili się wszystkie przesłanki do uznania klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie kredytu za niedozwolone, wskazać trzeba, iż skutkiem uznania postanowień za abuzywne, zgodnie z 385¹ § 1 k.c., jest brak związania konsumenta tymi postanowieniami. Postanowienia te więc traktuje się tak jakby ich w umowie nie było, strony zaś, w myśl powołanego wyżej przepisu, są związane umową w pozostałym zakresie.

Ustalając skutki uznania postanowień umownych za abuzywne na uwadze należy mieć orzecznictwo TSUE, w szczególności zwrócić należy uwagę na treść orzeczenia TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko (...), w którym wskazano, iż w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem denominacji lub indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej waloryzacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy kredytu bankowego. W świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ocena możliwości dalszego obowiązywania umowy w pozostałej części między stronami należy do sądu krajowego w oparciu o przepisy prawa krajowego. Trybunał podkreślił, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Trybunał wskazał nadto, iż w świetle art. 6 ust. 1 wymienionej dyrektywy możliwe jest zastąpienie przez sąd postanowień abuzywnych przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, zaznaczył jednak również, iż niedopuszczalnym jest wypełnianie luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów prawa krajowego o charakterze ogólnym przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Za zasługujący na aprobatę należy uznać także wypracowany w orzecznictwie pogląd, iż art. 385¹ §2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. (wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18) co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne lub denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy we wskazanym orzeczeniu zwrócił uwagę, iż działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami do zawierania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co Sąd meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy.

W niniejszej sprawie Sąd nie dostrzega możliwości utrzymania w mocy zawartej między stronami umowy kredytu po wyeliminowaniu z jej treści abuzywnych postanowień. W ocenie Sądu po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych brak jest możliwości ustalenia głównych świadczeń stron, o czym już była mowa powyżej. Brak przelicznika walutowego dla ustalenia salda kapitału powoduje brak możliwości ustalenia wysokości zobowiązania powódki na rzecz banku. Wartość kapitału kredytu podlegającego zwrotowi przez powódkę na rzecz pozwanego w zamian za udzielone jej przez bank środki pieniężne miała być bowiem przeliczona z zastosowaniem niedozwolonych, czyli podlegających wyeliminowaniu z umowy postanowień. Wyeliminowanie tych postanowień powoduje więc, że wysokość zobowiązania kredytobiorcy jest niemożliwa do ustalania, dlatego też umowa łącząca strony winna być uznana za nieważną. Ponadto podkreślić należy, iż bezskuteczność postanowień tyczących się waloryzacji prowadzi też do zniesienia tego mechanizmu oraz do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego. Umowa łącząca strony, po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych, byłaby sprzeczna z

właściwością stosunku zobowiązaniowego, na który strony się umówiły - umową kredytu indeksowanego do CHF. Bez zakwestionowanych postanowień, stanowiących o istocie tego typu umowy, stosunek prawny łączący strony przestaje być umową kredytu indeksowanego do CHF.

Z tych wszystkich względów, w ocenie Sądu, eliminacja z kwestionowanej przez powódkę umowy klauzul waloryzacyjnych, wobec ich oceny jako niedozwolonych, prowadzić musi do uznania tej umowy za nieważną w całości. Przy czym, w tym miejscu podkreślić należy, iż postanowienia zawierające klauzule indeksacyjne uznać należy za niedozwolone w całości, a nie tylko w części odnoszącej się do sposobu ustalenia kursu waluty indeksacji, a to z uwagi na brak odpowiedniego pouczenia powódki o nałożonym na nią mocą tych postanowień ryzyku kursowym, o czym była już mowa powyżej. Nie tylko więc zastosowanie kursów dowolnie ustalanych przez bank do przeliczenia wysokości świadczenia kredytobiorcy, ale też brak wypełnienia przez pozwanego w odpowiedni sposób obowiązku informacyjnego wobec powódki odnośnie nałożonego na nią ryzyka walutowego skutkuje uznaniem postanowień wprowadzających do umowy mechanizm indeksacji za nieuczciwe.

Wskazać też w tym miejscu trzeba, o czym już była mowa powyżej, na brak możliwości zastępowania zawartych w umowie postanowień niedozwolonych poprzez odwoływanie się do reguł ogólnych czy przepisów o charakterze dyspozytywnym. Na dzień zawarcia spornej umowy brak było w przepisach prawa polskiego uregulowań mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty. Za niedopuszczalne uznać należało więc zastępowanie przez Sąd niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu – w tym poprzez zastosowanie kursu kupna czy średniego kursu waluty indeksacyjnej stosowanego przez NBP. Należy bowiem zwrócić uwagę, że art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz. U Nr 228, poz. 1506). Przepis ten nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy zawartej między stronami. W tym miejscu należało raz jeszcze podzielić stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. o sygn. akt C-260/18, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Zaprezentowana linia TSUE jest zgodna z orzecznictwem Sądu Najwyższego. Wskazać też trzeba, iż w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. wydanym w sprawie C – 26/13 Trybunał dopuścił możliwość stosowania regulacji obowiązujących w prawie krajowym, które pozwalają sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności umowy wobec zawarcia w niej warunku nieuczciwego poprzez zastąpienie go przepisem krajowym o charakterze dyspozytywnym, tylko w takiej sytuacji, kiedy unieważnienie danej umowy w całości powodowałoby, że konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasającego wynikającego z umowy byłoby zagrożone. Takie unieważnienie bowiem zawiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej konsumenta, a nie kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach. Jednym słowem zastąpienie postanowień nieuczciwych przepisami dyspozytywnymi prawa krajowego możliwe jest tylko jako działanie na korzyść kredytobiorcy konsumenta, gdy sprzeciwi się on unieważnieniu umowy, gdyż unieważnienie umowy w całości naraziłoby go na szczególnie niekorzystne dla niego skutki finansowe. Taka zaś sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Powódka bowiem od początku wносиła o uznanie kwestionowanej umowy za nieważną wskazując, iż jest świadoma skutków takiego ustalenia, w tym ryzyka w zakresie ewentualnych przyszłych roszczeń banku w przypadku uznania umowy za nieważną. Żądanie uznania umowy za nieważną powódka podtrzymała również po pouczeniu jej przez Sąd o ewentualnych skutkach stwierdzenia nieważności kwestionowanej umowy.

Brak jest podstaw do przyjęcia, aby działania powódki domagającej się ustalenia nieważności umowy zawierającej postanowienia nieuczciwe mogły być oceniane jako nadużycie prawa. To nie powódka odpowiada bowiem za wprowadzenie do umowy postanowień nieuczciwych skutkujących uznaniem tej umowy za nieważną lecz bank. Powódka podpisując kwestionowaną obecnie umowę działała w zaufaniu do banku jako instytucji kredytowej, działała w zaufaniu do pracowników banku, którzy zapewniali ją o korzyściach i walorach płynących z zawarcia rzeczonyj umowy, bez podania jakichkolwiek informacji o zagrożeniach z niej płynących, w tym zagrożeniach związanych z możliwą amplitudą wahań kursów waluty waloryzacji w trakcie trwania wieloletniego zobowiązania kredytowego, w którym to tylko powódka została obarczona całym ryzykiem kursowym w ramach zawartej umowy. Również okoliczność, iż aktualnie powódka realizuje swoje prawa na drodze sądowej po wielu latach od daty zawarcia kwestionowanej umowy i pomimo wieloletniej jej realizacji, nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia art. 5 k.c. Nie ma też znaczenia motywacja strony powodowej, w tym fakt, że jedną z przyczyn wystąpienia z przedmiotowym powództwem był m.in. wzrost kursu franka szwajcarskiego, na co pozwany nie miał wpływu. Konsument ma prawo wystąpić z roszczeniem opartym na art. 385¹ § 1 k.c. wtedy, kiedy kurs jest dla niego niekorzystny i trudno się dziwić, że w sytuacji w której kurs jest korzystny, konsument z prawa tego nie korzysta. W ocenie Sądu to, jakie aspekty ekonomiczne skłoniły stronę powodową do wystąpienia z powództwem, jest obojętne dla rozstrzygnięcia i nie pozbawia jej ochrony należnej konsumentom, ani ocenianych klauzul ich abuzywnego charakteru. To bank, jako profesjonalny przedsiębiorca ma obowiązek stosować jednoznaczne postanowienia umowne, a w przypadku zawarcia w umowie postanowień nieuczciwych konsument ma prawo je kwestionować.

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zaistniały wszystkie przesłanki uznania umowy za nieważną wobec zawarcia w niej przez kredytodawcę klauzul niedozwolonych, podlegających wyeliminowaniu z łączącego strony stosunku prawnego. Wobec powyższego Sąd ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) Standardowe Oprocentowanie zawarta w dniu 12 czerwca 2006 roku pomiędzy powódką a pozwanym jest nieważna (pkt I sentencji wyroku).

Również żądanie zapłaty wywodzone z przepisu art. 410 k.c. należy uznać za zasadne. O kwestii sposobu rozliczenia świadczeń z nieważnej umowy kredytowej przesądził Sąd Najwyższy w uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, gdzie w uzasadnieniu wskazano, że umowa, która nie może wiązać bez niedozwolonego postanowienia – o czym decydują obiektywne kryteria wynikające z prawa krajowego – jest w całości bezskuteczna, a w konsekwencji konsument i kredytodawca mogą żądać zwrotu świadczeń spełnionych na jej podstawie jako nienależnych (art. 410 § 1 k.c.). Roszczenia stron mają charakter odrębny (niezależny), co oznacza, że nie ulegają automatycznie wzajemnej kompensacji i konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. W tej kwestii Sąd Najwyższy potwierdził stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku wydanej w sprawie III CZP 11/20.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał, iż kwestionuje roszczenia powódki nie tylko co do zasady, ale też co do wysokości. Zdaniem Sądu powództwo jawi się jako zasadne również co do wysokości dochodzonej kwoty. Sąd dostrzega, że suma kwot uiszczonych na rzecz pozwanego banku przez powódkę w okresie od dnia uruchomienia kredytu do dnia 29 października 2021 r. wyniosła kwotę 142.110,52 zł. Wynika to wprost z zaświadczenia pozwanego z dnia 29 października 2021 r. w zakresie spłat (k. 34-36v), a nadto z prostej kalkulacji polegającej na zsumowaniu zapłaconych na rzecz banku kwot. A zatem co do tej kwoty przysługuje stronie powodowej roszczenie o zapłatę, na zasadzie teorii dwóch kondykcji. Powódka w pozwie żądała rozdrobnienia roszczeń, dochodząc jedynie części powyższej kwoty wynoszącej 3.347,06 zł, a Sąd na zasadzie art. 321 k.p.c. tak sformułowanym żądaniem był związany. Sąd też orzeczono jak w punkcie II wyroku.

Żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności znajdowało podstawę w art. 455 k.c. i 481 k.c. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Z kolei z art. 481 k.c. wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas

opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powódka pismem z dnia 18 listopada 2021 r. wezwała pozwanego Bank do zapłaty kwoty objętej powództwem w terminie do dnia 25 listopada 2021 r. Pismem z dnia 1 grudnia 2021 r. pozwany odmówił spełnienia świadczenia. W tym stanie rzeczy, zważywszy iż wyznaczono termin do zapłaty do dnia 25 listopada 2021 r., który bezskutecznie upłynął w tym dniu, roszczenie w zakresie kwoty objętej powództwem jest niewątpliwie wymagalne z dniem po nim następującym, tj. 26 listopada 2021 r.

Sąd nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania. Sąd uznaje za w pełni zasadny pogląd Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wyrażony w sprawie I ACa 645/20, zgodnie z którym zarzut zatrzymania może mieć zastosowanie tylko gdy świadczenia wzajemne stron nie są tożsame, natomiast gdy obie strony są zobowiązane do spełnienia świadczeń pieniężnych każdej stronie przysługuje dalej idące uprawnienie – potrącenia wzajemnych wierzytelności. W takiej sytuacji uznać trzeba, iż podniesienie zarzutu zatrzymania nastąpiło w sposób sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa.

W sprawie brak było również podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o zawieszenie postępowania. Zdaniem Sądu, istniejące już bogate orzecznictwo w tym Sądzie Najwyższym oraz Trybunału Unii Europejskiej pozwalało na merytoryczne rozpatrzenie sprawy.

Ustalony w sprawie stan faktyczny został oparty na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, w tym na powyżej powołanych dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, albowiem ich autentyczność nie była przez strony kwestionowana. Zgodnie z przepisem art. 243² k.p.c. dokumenty te stanowiły dowody bez konieczności wydawania odrębnego postanowienia. Podstawą rekonstrukcji stanu faktycznego stały się również zeznania powódki, które w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Podkreślić należy, iż strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, ani nawet twierdzeń, pozwalających na zakwestionowanie wiarygodności zeznań strony powodowej.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu lub abuzywności jej postanowień to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii Sądu i nie wymaga wiadomości specjalistycznych, zaś wysokość świadczeń spełnionych przez powódkę wynika z przedłożonego przez nią dokumentu.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Mając na uwadze fakt, iż powódka wygrała proces w całości, zgodnie z omawianą zasadą odpowiedzialności za wynik procesu należało pozwanego w całości obciążyć kosztami procesu należnymi stronie powodowej, co uczyniono w punkcie III orzeczenia. Na zasądzoną kwotę 6.417 zł składa się uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powódki w kwocie 5.400 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. oraz uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Z kolei o odsetkach ustawowych za opóźnienie od kwoty zasądzonych kosztów procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ kpc.

Mając na uwadze wszystko powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

SSO Anna Ruszkowska

Sygn. akt I C 2674/21

Zarządzenia:

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)